

A ja wolę moją mamę...



Pewnego razu



Kinga



spotkała



wikinga,



mieszkała



na obrazku,



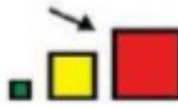
zrywał się



o brzasku.



I zwiadał



wielkie



morza



i Kinga



było go



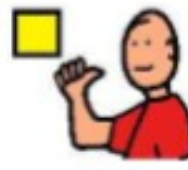
żał.



A ja



wolę



moją



mamę,



co ma



włosy



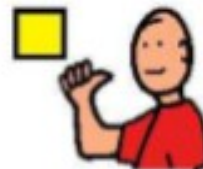
jak atrament,



złote



oczy



jak mój



miś



i płakała



rano dziś



dziś



Pewnego dnia



Dorota



znalazła



w lesie



kota.



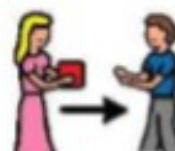
Wzięła więc



go



do domu,



zamiast dać



byłe komu.



I świetnie



się bawili



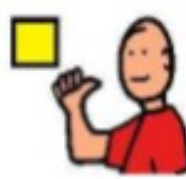
i w zgodzie sobie żyli.



A ja



wolę



moją



mamę,



co ma



włosy



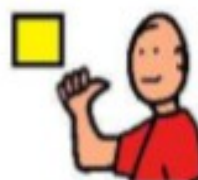
jak atrament,



złote



oczy



jak mój



miś



i płakała



rano dziś



dziś